

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Anna Chylińska

po rozpoznaniu w dniach 23.05.2017 r., 10.10.2017 r., 13.02.2018 r., 12.06.2018 r. sprawy **A. M.** (M.), syna R. i I., urodzonego (...) w S.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 sierpnia 2016 r. w pobliżu miejscowości S., prowadząc na pasie rozbiegowym drogi (...) w kierunku G. pojazd marki T. (...) o numerze rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że nie obserwował należycie sytuacji na drodze, nie zachował wymaganej ostrożności, nie dostosował prędkości przy zbliżaniu się do poprzedzającego pojazdu, wskutek czego nie zdążył bezpiecznie wyhamować i najechał na tył pojazdu marki T. (...) o numerze rej. (...), prowadzonego przez L. P., przy czym w wyniku powyższego zderzenia pojazdów L. P. doznał obrażeń ciała w postaci rany powłok tyłogłowa z wylewami krwawymi w tkance podskórnej powłok głowy, ze złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, z obustronnymi niewielkimi krwiakami podtwardówkowymi, w tzw. krwiakiem resztkowym po stronie lewej, ze stłuczeniem mózgu oraz nasilonym obrzękiem i rozmiękaniem mózgu, z wylewami w pniu mózgu, obustronnego złamania żeber, zmian urazowych w obrębie powłok ciała w postaci nielicznych, wchłaniających się podbiegnięć krwawych na twarzy i kończynach, w następstwie których L. P. w dniu 3 sierpnia 2016 r. zmarł, przy czym bezpośrednią przyczyną śmierci wymienionego było ciężkie uszkodzenie mózgu, towarzyszące rozległemu złamaniu kości czaszki,

tj. o czyn z art. 177§1 i 2 k.k.

I. oskarżonego **A. M.** uznaje za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177§1 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 46§1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych K. P. (1), A. P. i P. P. kwoty po 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 42§1 k.k. w zw. z art. 43§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku;

V. na podstawie art. 63§4 k.k. zalicza na poczet zakazu orzeczonego w punkcie IV wyroku okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 1 sierpnia 2017 r., uznając zakaz za wykonany w całości;

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. P. (1) kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

VII. na podstawie art. 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciąża oskarżonego kosztami

sądowymi: wydatkami w kwocie 213,48 zł (dwieście trzynaście 48/100 złotych) oraz opłatą w wysokości 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt: X K 1071/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 sierpnia 2016 roku A. M. wyjechał, około godziny 13:00, udostępnionym mu przez pracodawcę samochodem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), z którego często korzystał, ze S. w kierunku obwodnicy trójmiasta. Kiedy poruszał się po pasie dojazdowym węzła S. w kierunku G. z prędkością nie mniejszą niż 80 km/h, jadące przed nim pojazdy zaczęły hamować. A. M. nie skupił się jednak wystarczająco na sytuacji panującej na drodze i zbyt późno zorientował się co do tego faktu. W konsekwencji nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i sam zbyt późno zaczął hamować. Powyższe skutkowało jego najechaniem z prędkością zbliżoną do 80 km/h w tył poprzedzającego go pojazdu. Był to samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) prowadzony przez L. P..

Niezwłocznie po zderzeniu A. M. wysiadł ze swojego samochodu, zadzwonił pod numer alarmowy, by zawiadomić o wypadku odpowiednie służby, po czym wspólnie z innymi kierowcami, którzy zatrzymali się nieopodal widząc zdarzenie, przystąpił do udzielania L. P. pierwszej pomocy.

Na odcinku drogi, na którym doszło do zderzenia pojazdów obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 80 km/h, natomiast panujące w tym czasie warunki atmosferyczne były dobre – było słonecznie, nawierzchnia drogi była sucha.

Oba wskazane powyżej pojazdy były w czasie zdarzenia sprawne, zaś kierujący trzeźwi.

/dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 228-229, 234-235;

protokoły przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2-2v.;

protokoły oględzin pojazdu k. 3-4v., 5-6v.;

protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 7-14;

pismo (...) Sp. z o.o. k. 153-156;

protokół z badania krwi k. 191-192v.;

opinia z zakresu badań wypadków drogowych k. 212-220, 361-366;

opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 392-412/

Na skutek opisanego zdarzenia L. P. odniósł obrażenia ciała w postaci rany powłok tyłogłowa z wylewami krwawymi w tkance podskórnej powłok głowy, ze złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, z obustronnymi niewielkimi krwiakami podtwardówkowymi, w tzw. krwiakiem resztkowym po stronie lewej, ze stłuczeniem mózgu oraz nasilonym obrzękiem i rozmiękaniem mózgu, z wylewami w pniu mózgu, obustronnego złamania żeber, zmian urazowych w obrębie powłok ciała w postaci nielicznych, wchłaniających się podbiegnięć krwawych na twarzy i kończynach, w następstwie których L. P. w dniu 3 sierpnia 2016 roku zmarł. Bezpośrednią przyczyną śmierci wymienionego było przy tym ciężkie uszkodzenie mózgu, towarzyszące rozległemu złamaniu kości czaszki.

/dowody: wstępna opinia sądowo – lekarska k. 161-162;

protokół oględzin i otwarcia zwłok wraz z opinią sądowo – lekarską k. 269-273;

dokumentacja medyczna k. 61-149;

zeznania świadka K. P. (1) k. 30v./ /

Wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego A. M. oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu. Opisał przy tym przebieg wykonywanego przez siebie w dniu zdarzenia przejazdu, stwierdzając, że nie wie, jak to się stało, że nie zdążył zahamować i wjechał w tył poprzedzającego go pojazdu. Wyraził jednocześnie gotowość do dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonego A. M. k. 228-229, 234-235/

A. M. ma wykształcenie zawodowe. Jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Pracuje jako monter, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.300 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany

/dowody: dane osobopoznawcze k. 227-228;

dane o karalności k. 237-238/

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, popełnienie przez A. M. przypisanego mu w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku czynu, jak i wina oskarżonego w tym zakresie, nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości.

Niewielkie znaczenie dla sprawy miały zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – K. P. (1) i P. P. – żony i syna pokrzywdzonego. Żadne z w/w nie było bowiem obecne na miejscu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania i w związku z tym nie było w stanie wypowiedzieć się na temat jego przebiegu. Nie mniej jednak zeznania K. P. (2) przyczyniły się do ustalenia, w jakim stanie znajdował się L. P. bezpośrednio po wypadku. Sąd zauważył przy tym, iż słowom K. P. (1), jako w pełni zbieżnym z treścią opinii sądowo-lekarskiej i dokumentacji medycznej należało w całości dać wiarę. P. P. zeznał zaś na okoliczność konsekwencji, jakie dla funkcjonowania jego rodziny – tak w sferze emocjonalnej, jak i materialnej – miała śmierć pokrzywdzonego. Jego wskazania, choć zasadniczo nie przyczyniły się do zrekonstruowania stanu faktycznego w sprawie, okazały się natomiast przydane w zakresie oceny zasadności wniosku oskarżycieli posiłkowych o przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k. Wiarygodność zeznań P. P. nie była przy tym kwestionowana przez Sąd, były one bowiem logiczne i znajdowały oparcie w zasadach doświadczenia życiowego.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów szczególności w postaci: danych o karalności, danych osobo poznawczych, dokumentacji medycznej, protokołów oględzin pojazdów oraz miejsca wypadku i protokołów badania stanu trzeźwości i badania krwi. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań pokrzywdzonego oraz pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Rekonstrukcji stanu faktycznego w zakresie obrażeń odniesionych przez L. P. Sąd dokonał natomiast w oparciu o opinię sądowo-lekarską. Opinia ta sporządzona została przez osoby posiadające wiedzę specjalną, w zakresie ich specjalizacji i zgodnie ze wskazaniem wiedzy, dlatego brak było podstaw do jej kwestionowania.

Podobnie zastrzeżeń nie wzbudziła opinia z zakresu badań wypadków drogowych uzupełniona następnie w toku rozprawy o opinię ustną. Również i jej autor zajął bowiem stanowisko w kwestii, która odnosi się do posiadanej przez niego specjalistycznej wiedzy i jego doświadczenia zawodowego. Biegły w opinii przedstawił stan techniczny pojazdu oskarżonego, w jakim ten znajdował się przed wypadkiem, nie stwierdzając, by którykolwiek z elementów samochodu był niesprawny. Wykluczył tym samym, by przyczyna zderzenia była inna, aniżeli nieuwaga A. M. i pozwolił zweryfikować zasadność twierdzeń oskarżonego jakoby w momencie wypadku miał wrażenie, że „hamulce nie zadziałały tak jak powinny”. W opinii uzupełniającej biegły stwierdził natomiast, iż choć określenie prędkości, z jaką poruszał się oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem jest możliwe, ustalenia w tym względzie mogą być wyłącznie szacunkowe. Powyższe potwierdził w swojej opinii biegły W. N., któremu zlecono „ustalenie prędkości kolizyjnej obu pojazdów”. W swojej opinii z dnia 30 maja 2018 roku biegły przedstawiając szczegółowe wyliczenia i precyzyjnie określając na jakim materiale bazował, wskazał, iż w tym zakresie był w stanie podać jedynie orientacyjne wartości. Sąd mając zaś na uwadze, iż omawiana opinia była rzetelna, kompleksowa i nie zawierała żadnych wewnętrznych sprzeczności uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności.

Analizując treść wyjaśnień oskarżonego, Sąd stwierdził, że A. M. nie kwestionował swojego sprawstwa, co wobec dowodów w postaci opinii biegłych z zakresu badania wypadków drogowych i rekonstrukcji wypadków drogowych nie budziło zastrzeżeń. Niemniej jednak Sąd zauważył przy tym, iż w treści jego depozycji z dnia 9 listopada 2016 roku znalazły się twierdzenia, co do których nie sposób się zgodzić. Odnosi się to w pierwszej kolejności do wskazań A. M. w przedmiocie prędkości z jaką się poruszał. Oskarżony podał bowiem, iż było to 70-80 km/h, tymczasem zgodnie ze wskazaniem W. N. było to „nie mniej niż 80 km/h”. Zdaniem Sądu oskarżony miał świadomość, iż na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 80 km/h, odnosząc się zatem do powyższego, A. M. chciał uniknąć podawania niekorzystnych dla siebie danych. Z tożsamyh pobudek, w ocenie Sądu, oskarżony sugerował, iż przyczyną wypadku mogły być niesprawne hamulce w jego pojeździe, jak i wskazywał, że L. P. „sam jakby się zagapił” i zbyt późno rozpoczął manewr hamowania. A. M. przytaczał powyższe, ewidentnie zmierzając do pomniejszenia swojej odpowiedzialności, której nie kwestionował przecieŜ składając oświadczenie o przyznaniu się do winy. Przytoczonych wskazań oskarżonego nie można bowiem tłumaczyć w inny sposób, gdyż w sprzeczności z nimi stała – w zakresie nieprawidłowego działania hamulca – opinia z zakresu badań stanu technicznego samochodu T. (...), z której wynikało jednoznacznie, że układ hamulcowy tego pojazdu był sprawny; natomiast w zakresie opisu zachowania pokrzywdzonego na drodze – treść wyjaśnień samego oskarżonego. W końcowej części swoich depozycji przyznał on bowiem, że „jego samochód był wyżej”, w związku z czym bezpośrednio przed wypadkiem mógł po prostu bardziej koncentrować swoją uwagę na samochodzie, który był przed pojazdem pokrzywdzonego. Wykluczałoby to możliwość kategorycznego wypowiedzienia się przez A. M. co do zachowania L. P. i jednocześnie potwierdzało wersję wydarzeń, zgodnie z którą to nie L. P. zbyt późno zaczął hamować, lecz oskarżony, nie skupiając się na tym, co robi pokrzywdzony, zbyt późno zorientował się, że jego pojazd wytraca prędkość.

Odnosnie kwalifikacji prawnej:

Przepis art. 177 § 2 k.k. do odpowiedzialności karnej pociąga tego, kto naruszając chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. Zgodnie natomiast z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

W opisanym stanie faktycznym należało przyjąć, że oskarżony niewątpliwie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, jednak naruszenie to, miało jednocześnie w ocenie Sądu charakter nieumyślny. A. M. prowadząc w dniu 1 sierpnia 2016 roku pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wjeżdżając na rozbiegowy pas ruchu drogi (...) na wysokości węzła S., w kierunku G., w wyniku nie zachowania wymaganej okolicznościami ostrożności oraz w wyniku niedostatecznego obserwowania drogi podczas wykonywania tego manewru i niedostosowania prędkości przy zbliżaniu się do poprzedzającego go pojazdu, nie zdążył bezpiecznie zachorować i najechał na tył pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), prowadzonego przez L. P..

Oceniając zaistniałe zdarzenie z logicznego punktu widzenia, nie sposób uznać, by naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, miało charakter umyślny.

Warto w tym miejscu odnieść się do kwestii prędkości, z jaką poruszał się oskarżony. Jak wskazał biegły była to prędkość nie mniejsza niż 80 km/h. Do konkluzji tej prowadzi stwierdzenie, że w momencie zderzenia się pojazdów oskarżonego i pokrzywdzonego samochód A. M. jechał właśnie z taką prędkością, oskarżony powoływał się zaś na fakt rozpoczęcia hamowania bezpośrednio przed uderzeniem. Prowadzi to do prostego wniosku, że w czasie manewru hamowania prędkość została wytracona właśnie do wartości 80 km/h, zatem przed wciśnięciem przez A. M. hamulca niewątpliwie była wyższa. Jednocześnie biegły stwierdził jednak, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na określenie, chociażby szacunkowo, wyjściowej wartości prędkości pojazdu oskarżonego. (...) dowodowa została zaś w tym względzie wyczerpana. W konsekwencji nie sposób stwierdzić, czy przekroczenie przez A. M. dozwolonej administracyjnej prędkości było świadome, czy też wynikało z trwania procesu jej redukcji po wjechaniu w obszar obowiązywania pionowego znaku nakazu ograniczenia prędkości do 80 km/h. W związku z treścią art. 5 § 2 k.p.k. Sąd, rozstrzygnął tę wątpliwość na korzyść A. M., przyjmując drugą ze wskazanych wersji wydarzeń i tym samym pozostając przy stwierdzeniu, że naruszenie przez niego zasad bezpieczeństwa nie było umyślne.

Z kolei z dokumentacji medycznej oraz treści opinii sądowo-lekarskiej wynika, że na skutek wypadku kierujący T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) L. P. doznał obrażeń ciała w postaci rany powłok tyłogłowa z wylewami krwawymi w tkance podskórnej powłok głowy, ze złamaniem kości sklepienia i podstawy czaszki, z obustronnymi niewielkimi krwiakami podtwardówkowymi, w tzw. krwiakiem resztkowym po stronie lewej, ze stłuczeniem mózgu oraz nasilonym obrzękiem i rozmiękaniem mózgu, z wylewami w pniu mózgu, obustronnego złamania żeber, zmian urazowych w obrębie powłok ciała w postaci nielicznych, wchłaniających się podbiegnięć krwawych na twarzy i kończynach, w następstwie których L. P. w dniu 3 sierpnia 2016 roku zmarł. Bezpośrednią przyczyną śmierci wymienionego było przy tym ciężkie uszkodzenie mózgu, towarzyszące rozległemu złamaniu kości czaszki.

Analizując istnienie związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a zaistniałym wypadkiem, którego następstwem była śmierć L. P., Sąd miał na uwadze, iż związek ten nie może być rozumiany tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym. Powiązanie to nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się sprawcy. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, iż gdyby oskarżony A. M., jadąc pasem dojazdowym węzła S. drogi (...) zachował wymaganą okolicznościami ostrożność i uważnie obserwował otoczenie, zdołałby zareagować adekwatnie na fakt rozpoczęcia przez jadącego przed nim L. P. hamowania i sam zdołałby wyhamować własny pojazd, a tym samym do przedmiotowego zdarzenia w ogóle by nie doszło. Gdyby więc oskarżony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przedmiotowy wypadek drogowy by nie zaistniał. W związku z powyższym Sąd uznał, że pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a wypadkiem będącym przedmiotem niniejszego postępowania, niewątpliwie zachodzi związek przyczynowy. Konsekwencją tego, było ustalenie w punkcie pierwszym wyroku, że A. M. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odniesienie do wymiary kary:

Rozważając kwestię kary dla A. M. za tak opisane czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Zgodnie z brzmieniem przepisów stanowiących podstawę skazania A. M. podlegał karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Uwzględniając przywołane powyżej dyrektywy wymiaru kary z art. 53 kk, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za przypisany mu czyn będzie kara roku pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Oceniając poziom zawinienia oskarżonego Sąd miał na względzie, iż A. M. działał nieumyślnie, w żadnym, razie jego zachowana nie sposób było więc uznać za świadome i lekceważące naruszenie obowiązującego porządku prawnego. Nie bez znaczenia pozostało w tym, kontekście, iż oskarżony nigdy wcześniej nie wchodził w konflikt z prawem. Co zaś tyczy się społecznej szkodliwości występku A. M. – Sąd uznał, że jej stopień, odmiennie aniżeli jego zawinienie, należało ocenić jako wysoki. Wszak jednym kryteriów wymienionych w art. 115 § 2 k.k. jest rozmiar wyrządzonej szkody, zaś konsekwencją działania oskarżonego był zgon L. P.. Sąd przyjął zatem, iż zarówno kara grzywny, jak i ograniczenia wolności (których możliwość wymierzenia dawał przepis art. 37a k.k.), byłyby w realiach niniejszej sprawy nadto łagodne. Z tego też względu za karę odpowiednią uznano krę jednego roku pozbawienia wolności. Mając bowiem na względzie okoliczność ewidentnie niezamierzonego działania oskarżonego, jak i przyjętą przez niego w toku postępowania postawę – fakt złożenia wyczerpujących wyjaśnień, które stały się pomocne w zrekonstruowaniu stanu faktycznego, jak i złożenie oświadczenia w przedmiocie gotowości do dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej, wymierzenie mu kary pozbawienia wolności bardziej przewyższającej jej minimalny wskazany ustawą wymiar, jawiłoby się jako niezasadne.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności nie przekracza jednego roku, zaś w czasie popełniania zarzucanego mu czynu A. M. nie był skazany na karę pozbawienia wolności, jak też uwzględniając warunki i właściwości osobiste oskarżonego Sąd uznał, iż rokuje on pozytywne prognozy i kara pozbawienia wolności spełni swoje funkcje nawet wówczas, gdy jej wykonanie zostanie warunkowo zawieszona. Decydujące w tym względzie było, iż oskarżony nie był wcześniej karany – przeciwnie prowadził ustabilizowane życie wykonując stale pracę zarobkową. Sąd przyjął zatem, że w stosunku do oskarżonego występuje pozytywna prognoza kryminologiczna, brak bowiem podstaw do stwierdzenia, że ponownie dopuści się on popełniania przestępstwa – wniosek ten potwierdza, tak zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniany przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W konsekwencji A. M. nie sposób uznać za osobę zdemoralizowaną. Z tych też względów, Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, na okres 2 lat tytułem próby. Orzeczony okres próby, pozwoli w ocenie Sądu skutecznie zweryfikować przyjętą, pozytywną prognozę kryminologiczną, co do przyszłej postawy oskarżonego.

Wobec złożenia przez oskarżycieli posiłkowych wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. Sąd, uznając przedstawione w nim roszczenia za w pełni zasadne, zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych K. P. (1), A. P. i P. P. kwoty po 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd rozstrzygając w tym zakresie miał na względzie, iż orzeczenie tego środka karnego jest zaś ze wszech miar wskazane, jako że realizuje idee „sprawiedliwości naprawczej”, związanej z rekompensowaniem pokrzywdzonym szkód wyrządzonych im przez sprawców.

Sąd stwierdził również, iż w przedmiotowej sprawie zasadnym będzie skorzystanie z unormowania art. 42 § 1 kk, pozwalającego nałożyć na sprawcę występku związanego ze sprowadzenie niebezpieczeństwa w komunikacji, zakazu prowadzenia pojazdów. Środek ten orzeka się w latach, od 1 roku do 15 lat (art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.). Orzekając w tym zakresie, Sąd zważył, że rzeczony środek karny na charakter prewencyjny i jego celem jest przede wszystkim uchronienie innych osób przed stwarzanym przez oskarżonego, jako uczestnika ruchu, zagrożeniem dla ich zdrowia i życia. Nadto ma on dodatkowo jeszcze uświadomić A. M., że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne, a skutki naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowego będą zawsze uciążliwe. Jednocześnie biorąc pod uwagę brak wcześniejszej karalności oskarżonego oraz okoliczność popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. poprzez nieumyślne

naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, Sąd doszedł do przekonania, że okres wykonywania tego środka nie powinien przekraczać dolnej, przewidzianej ustawą granicy, za odpowiedni uznany został zatem okres roku.

Dodatkowo, stwierdzając, iż w dniu 1 sierpnia 2016 roku doszło do zatrzymania prawa jazdy oskarżonego Sąd w pkt. V wyroku na poczet orzeczonego względem niego środka karnego – zakazu prowadzenia pojazdów zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego stosowania tego środka od dnia zatrzymania dokumentu do dnia 1 sierpnia 2017 roku, uznając go tym samym za wykonany w całości.

W pkt VI wyroku Sąd przyznał natomiast kwotę 720 zł od oskarżonego na rzecz K. P. (1) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia przez nią pełnomocnika z wyboru.

Ponadto, na mocy 626§1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w sprawie w kwocie 213,48 tytułem częściowego zwrotu wydatków oraz kwotą 180 zł tytułem opłaty. Sąd nie znalazł bowiem co do zasady podstaw do zwolnienia A. M. od ich poniesienia. Oskarżony jest bowiem osobą czynną zawodowo i osiągającą stały miesięczny dochód, zatem należy ocenić, iż poniesienie przez niego w/w kosztów nie będzie stanowiło nadmiernego obciążenia. Sąd uznał natomiast, iż skoro oskarżony od początku przyznawał się do zarzucanego mu czynu, zaś dowody z opinii biegłych zostały w toku postępowania sądowego przeprowadzone na wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, obciążenie oskarżonego kosztami tych opinii byłoby sprzeczne z zasadą słuszności.

Sędzia SR Dorota Zabłudowska

Zarządzenia :

1. odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem,
3. akta przedłożyć z wpływem apelacji lub do uprawomocnienia.

G., dnia 21 sierpnia 2018r.